

MARIUSZ KWIETNIEWSKI

MAJOR DE GAULLE I WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA

Podczas wojny Polski z Rosją sowiecką przebywał w Polsce przyszły generał i prezydent Francji Charles de Gaulle. Nie był to jego ani pierwszy, ani też ostatni pobyt nad Wisłą. Jednak w lipcu i sierpniu 1920 r. znalazł się on w samym centrum Bitwy Warszawskiej, znacząc swój szlak bojowy na ziemi chełmskiej, Wołyniu, Zamojszczyźnie, południowym Podlasiu i Mazowszu.

I

nformacje o pobycie de Gaulle'a w Polsce pochodzą głównie z dokumentów służbowych, z jego listów pisanych do rodziców oraz z osobistego dziennika, który opublikował w listopadzie

■ CHARLES DE GAULLE W MUNDURZE OFICERA ARMII FRANCUSKIEJ W STOPNIU KAPITANA.
FOT. WIKIMEDIA COMMONS



1920 r. w czasopiśmie „Revue de Paris”¹. W tych przekazach wymienił wiele miejscowości, w których był latem 1920 r.

Nie jest łatwo odtworzyć pełny przebieg jego służby w lipcu i sierpniu 1920 r. Najwięcej informacji zawiera wspomniany dziennik, ale ze względu na swój udział w działaniach bojowych de Gaulle nie uaktualniał go codziennie, a niektóre wpisy notował z opóźnieniem. Pierwszy zapis z interesującego nas okresu pochodzi z 15 lipca 1920 r., kiedy wyruszył z Warszawy do Chełma. Następny jest z 30 lipca, a pozostałe z 1, 5, 14, 17, 18, 20, 24 i 26 sierpnia. Pomocne przy analizie zagadnienia na tym etapie są opracowania dotyczące relokacji poszczególnych jednostek, do których go przydzielano. Nie znaczy to, że udało się poznać cały jego szlak bojowy, dzień po dniu czy godzina po godzinie. Do tego potrzebne są dalsze, szczegółowe badania.

Od kwietnia 1919 do maja 1920 r. kapitan de Gaulle przebywał w Polsce w ramach pomocy szkoleniowej udzielanej polskiej armii przez Francuską Misję Wojskową². Kolejny jego przyjazd przypadł na początek czerwca 1920 r. Był to okres, kiedy trwała już ofensywa rosyjskiego Frontu Zachodniego pod dowództwem Michała Tuchaczewskiego na Białorusi, a Armia Konna Siemiona Budionnego przełamała front polski na Ukrainie³. Wrogie hordy, z rewolucyjnymi hasłami, przesuwały się w kierunku Warszawy. Żołnierze Francuskiej Misji Wojskowej wystąpili z wnioskiem do swoich władz, prosząc o zgodę na udział w walkach po stronie polskiej. Rząd francuski pozytywnie ustosunkował się do tej kwestii, ale działania bojowe żołnierzy francuskich miały być ograniczone wyłącznie do prac sztabowych w charakterze doradców⁴.

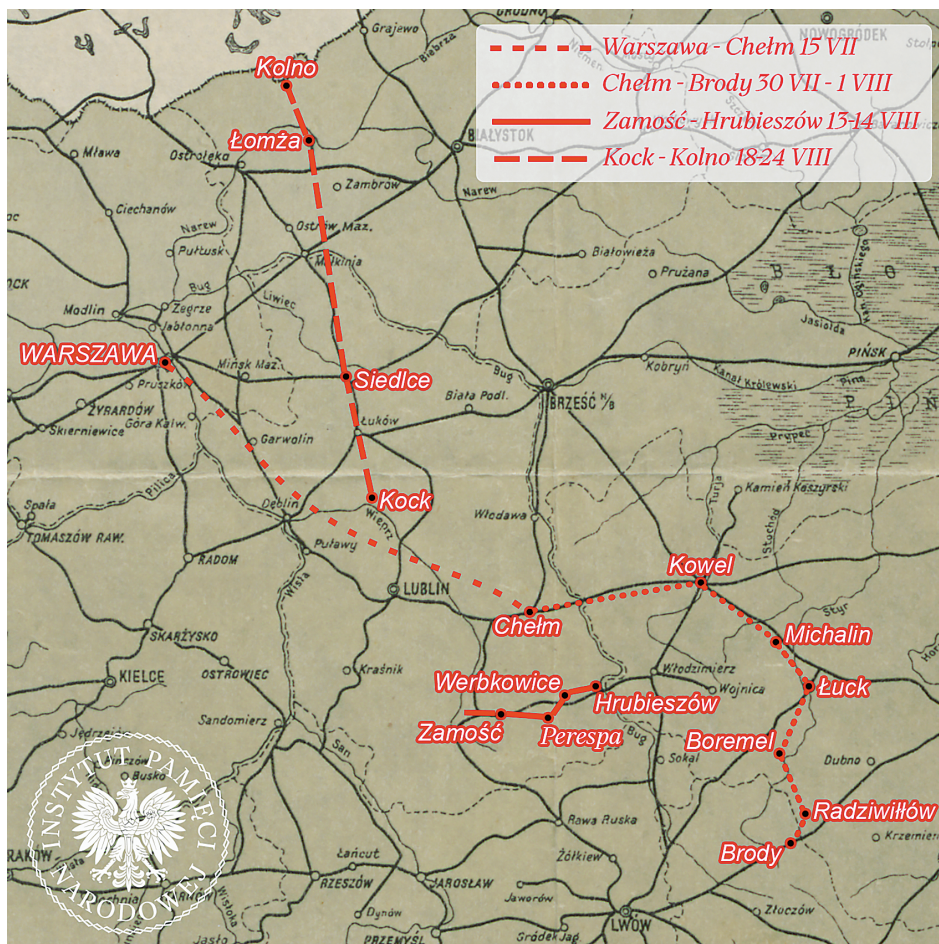
Kapitan de Gaulle przydzielony został do sztabu gen. dyw. Josepha Jeana Bernarda, akredytowanego w charakterze doradcy gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza. To z tego okresu w dzienniku de Gaulle’a po raz pierwszy pojawia się wzmianka

¹ Ch. de Gaulle, *Bitwa o Wisłę. Dziennik działań wojennych oficera francuskiego*, przeł. Z. Hertz, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1971, z. 19, s. 3–18 (pierwodruk, anonimowy, w „La Revue de Paris”, 1 XI 1920 r.). Wszystkie cytaty z de Gaulle’a pochodzą z tej publikacji.

² A. Nisiobęcka, *Polsko-francuski sojusz wojskowy w latach 1919–1939*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/169103>, Aneta-Nisiobęcka-Polsko-francuski-sojusz-wojskowy-w-latach-1919-1939.html [dostęp 18 VIII 2022].

³ P. Korczyński, *Bitwa o Polskę w sierpniu 1920 roku*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 7–8, s. 62.

⁴ M. Jullian, J. Levron, *Historie de la France et des Français*, t. XII, Paris 1974, s. 13–14.



o wyjeździe z Warszawy, w kierunku wschodnim. Pod datą 15 lipca kapitan napisał m.in.: „Samochody wiozą nas do Chełma polskimi drogami, które nigdy nie były dobre, ale które dzisiaj, po sześciu latach wojny są straszne”. Nie wiemy, jak wyglądała marszruta sztabu gen. Bernarda ani dlaczego nie skorzystali z przejazdu pociągiem, choć wtedy linia kolejowa na trasie Warszawa–Dęblin–Chełm była przejezdna, a żadne działania zbrojne nie toczyły się wówczas na tych terenach. Jednak koleje przestawione były na tryb wojenny i zdarzały się związane z tym przestoje. Zresztą de Gaulle w swoim dzienniku postawił nawet pytanie: „Czy pociągi, które przewożą posiłki i amunicję, odkryją tajemnicę posuwania się z szybkością większą niż kilometr na godzinę?”. Niemniej jednak podróż do Chełma musiała być jakimś dłuższym etapem, skoro wspominał, że w jej trakcie minęli kilka miasteczek, których nazw niestety nie wymienił. Pod datą 15 lipca zapisał też informacje, które wskazują

dobitnie na to, że w tamtym dniu sztab gen. Bernarda dotarł do Chełma: „W Chełmie znajduje się kwatera główna Frontu Południowego. Frontem Południowym dowodzi gen. R.S. – Jest to młody, trzydziestodwuletni człowiek, przed wojną zaczął wyrabiać sobie nazwisko jako malarz. Jeden z pierwszych adiutantów Piłsudskiego”. De Gaulle inicjałami posługiwał się zapewne z ostrożności, ponieważ jego dziennik mógł wpaść w ręce wroga. Poza tym, jak wyżej wspomniano, zapiski dziennika zostały anonimowo opublikowane w listopadzie 1920 r., a do druku oddane w połowie października, kiedy trwały jeszcze działania wojenne. Bez wątpienia jednak inicjały R.S. świadczą o tym, że spotkał w Chełmie gen. Śmigłego-Rydza, a także marsz. Józefa Piłsudskiego⁵, który na przełomie lipca i sierpnia przebywał w tym mieście⁶.

W strukturze armii polskiej odcinek dowodzony w tamtym czasie przez Śmigłego-Rydza nosił nazwę Frontu Południowo-Wschodniego, a nie Południowego, jak zapisał w dzienniku przyszły prezydent Francji, to jednak pewnie się wydaje, że chodzi o ten sam teatr działań wojennych⁷. Warto w tym miejscu dodać, że na dwa miesiące de Gaulle’a awansowano do stopnia majora Wojska Polskiego czasu wojny⁸.

29 lipca 1920 r. wojska Śmigłego-Rydza rozpoczęły natarcie w kierunku na Radziwiłłów, Brody i Beresteczko. Akcja ta trwała do 4 sierpnia⁹, a jej głównym celem było opóźnienie marszu konarmii Budionnego na Lwów. 30 lipca de Gaulle ze sztabem opuścił Chełm i udał się specjalnym pociągiem na Wołyń, gdzie trwały walki. Przydzielono go do Grupy Operacyjnej Jazdy gen. bryg. Jana Sawickiego¹⁰. Wtedy z oficera sztabowego stał się oficerem zwiadu¹¹. W swoim dzienniku pod datą 30 lipca

⁵ F. Guelton, *Kapitan de Gaulle i Polska (1919–1921)*, <https://pl.ambafrance.org/Kapitan-de-Gaulle-i-Polska-1919-1921> [dostęp 11 IX 2020].

⁶ J.A. Paszkiewicz, *Chełm. Zarys dziejów*, [w:] *W stronę Chełma... Dzieje miasta i substancja kulturowa okolic*, red. J. Paszkiewicz, Chełm 2000, s. 67.

⁷ L. Wyszczelski, *O marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzem*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2015, s. 89.

⁸ N. i W. Borzestowscy, <https://www.gdansk.pl/historia-gdanska/historie-gdanskie/wizyta-francuskiego-prezydenta-we-wrzesniu-1967-roku,a,92353>, [dostęp 30 X 2017].

⁹ P. Należniak, *Wojna o Małopolskę (Galicyę) Wschodnią w 1920 r.*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 7–8, s. 26.

¹⁰ R. Szeremietiew, *Generałowie Niepodległej (IX)*, <https://www.salon24.pl/u/szeremietiew/1053349,generalowie-niepodleglej-ix>, [dostęp 9 VI 2020].

¹¹ Ł. Starowiejski, „Nie powinna zależeć od nikogo”. *Polska i gen. de Gaulle*, <https://dzieje.pl/wiadomosci/nie-powinna-zalezec-od-nikogo-polska-i-gen-de-gaulle>, [dostęp 6 IX 2022].

zapisał m.in.: „Jedziemy specjalnym pociągiem [...] przez Kowel aż do Michalina”. Ją-
dąc z Chełma, minął więc stację kolejową w Dorohusku, przekroczył Bug i znalazł się
na Wołyniu. Na dalszym etapie musiał minąć też stację w Lubomlu, zanim dojechał
do Kowla¹². Następnie pociąg skierowano na południowy wschód do Łucka, ale nie
dotarł on do tego miasta i zatrzymał się w Michalinie. Dlaczego tak się stało? Odpo-
wiedzią jest zniszczony most kolejowy przez rzekę Styr zlokalizowany w sąsiedniej
miejscowości Rozyszcz¹³. De Gaulle w dzienniku zapisał: „Następnie samochodem
wzdłuż drogi, która znaczy polski front, docieramy do Łucka”. Dalsze fragmenty jego
wspomnień pokazują, że wyjeżdżając z Łucka, doszło do sytuacji bojowej, ponieważ
ze swoimi towarzyszami podróży zostali ostrzelani przez bolszewików. Po zakończe-
niu wojny sztab Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce wystąpił z wnioskiem o nadanie
de Gaulle’owi Srebrnego Krzyża Orderu *Virtuti Militari*. W uzasadnieniu wskazywali
na jego bohaterstwo m.in. w czasie tej akcji pod Łuckiem. Pewne jest, że w styczniu
1921 r. otrzymał order z numerem 2980¹⁴ i jak wspominał, udekorowano go przed
frontem polskich żołnierzy.

Akcja de Gaulle’a pod Łuckiem nie była jego ostatnią na Wołyniu. Samochód,
którym wyjechał 31 lipca w towarzystwie innych członków sztabu z Michalina, ugrzązł
w błocie i stało się niemożliwe jego wyciągnięcie z tej pułapki. Początkowo pieszo,
a potem furmanką udało im się w końcu dotrzeć do miasteczka Boremel. Nazajutrz
nasz bohater brał udział w natarciu grupy operacyjnej gen. Sawickiego na Radziwiłłów
i Brody, a kolejnym krokiem było przybycie przed zmrokiem nad rzekę Styr i zajęcie
miasteczka, w którym spędzili noc. Nie wymienił on jednak nazwy tej miejscowości.

Prosto z Wołynia de Gaulle udał się do Warszawy. Z informacji, które pozosta-
wił w swoim dzienniku wynika, że towarzyszył gen. Bernardowi, którego wezwano
do stolicy. Jednak już 5 sierpnia udali się na Lubelszczyznę. Był to okres, kiedy wojska
bolszewickie zdążyły zająć Osowiec, Białystok, Łomżę i Brześć nad Bugiem, a upadek

¹² K.M. Gaj, *Koleje a broń pancerna 1920 roku – epizod wołyński (mapa)*, [w:] *Kolejnictwo polskie w okresie bitwy warszawskiej 1920 roku i pierwszych latach odbudowy II Rzeczypospolitej*, red. D. Rogut, Łódź–Warszawa 2001, s. 219.

¹³ Z. Gubrynowicz, *Zniszczenia mostów kolejowych w czasie wojny i ich odbudowa*, „Inżynier Kolejowy” 1928, nr 11, s. 384.

¹⁴ K. Kamiński, J.R. Kowalczyk, *Virtuti Militari dla de Gaulle’a*, <https://www.rp.pl/kraj/art15949381-virtuti-militari-de-gaulle-a> [dostęp 9 XI 2008]; T.Z. Wesolowski *The order of the Virtuti Militari and its Cavaliers 1792–1992*, Miami 1992, s. 238.

nowo powstałego państwa wydawał się tylko kwestią dni. Marszałek Piłsudski wydał 6 sierpnia rozkazy dotyczące kontruderzenia na bolszewików, które opracował m.in. szef sztabu gen. broni Tadeusz Jordan Rozwadowski. Piłsudski podpisał też dyrektywę reorganizującą polską armię¹⁵. Front Południowo-Wschodni rozwiązano, a w jego miejsce powołany został Front Południowy pod dowództwem gen. dyw. Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego, oraz Front Środkowy pod dowództwem Śmigłego-Rydza¹⁶. Tym samym rozwiązano Grupę Operacyjną Jazdy gen. Sawickiego, a mjr. de Gaulle'a przydzielono do sztabu III Dywizji Piechoty Legionów dowodzonej przez gen. ppor. Leona Berbeckiego¹⁷. Dywizji tej rozkazano podjęcie działań zaczepnych w rejonie Hrubieszowa¹⁸. We wspomnianym wyżej wniosku o nadanie majorowi Orderu Virtuti Militari pojawia się też informacja, że w dniach 13–16 sierpnia wykazał się bohaterstwem na innym odcinku frontu, właśnie pod Hrubieszowem, gdzie polskie oddziały walczyły m.in. z sowiecką VII Armią¹⁹. Pod datą 14 sierpnia zapisał on w dzienniku: „Kilka przedwstępnych ciosów zadano nieprzyjacielowi przed decydującym wysiłkiem. Jestem obecny przy jednej z tych operacji: wzięcia Hrubieszowa nad Bugiem przez 3-cią dywizję polską”.

Akcja zdobycia Hrubieszowa została zainicjowana od strony południowo-zachodniej. De Gaulle zapisał, że wraz z polskimi wojskami przeszli przez Zamość, a w dalszych etapach wymienił nazwy miejscowości Werkowice oraz Perespa. Nazwa tej pierwszej została zapisana z błędem, ponieważ chodzi o wieś Werbkowice w dzisiejszym powiecie hrubieszowskim. Natomiast wieś Perespa jest położona w powiecie tomaszowskim ok. 20 km na południowy zachód od Werbkowic. Jest też informacja, że po zdobyciu Hrubieszowa major opuścił III Dywizję Piechoty Legionów, która udała się w kierunku Chełma²⁰.

Kolejny wpis de Gaulle'a z 18 sierpnia rozpoczyna się od słów: „W ślad za zwycięzcami przybyliśmy do Siedlec”. A więc nie zostawia informacji, co z nim się działo przez kolejne trzy dni. Z pomocą przychodzą nam plany sytuacyjne zamieszczone

¹⁵ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928, s. 39–43.

¹⁶ Powołano też Front Północny pod dowództwem gen. broni Józefa Hallera.

¹⁷ J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2002, s. 152.

¹⁸ A. Przybylski, *Wojna Polska 1918–1921 z 32 szkicami*, Warszawa 1930, s. 186.

¹⁹ W. Sikorski *Nad Wisłą i Wkrą...*, s. 132.

²⁰ J. Odziemkowski *Leksykon...*, s. 152.



■ JÓZEF PIŁSUDSKI I EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ PODCZAS WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ.
FOT. WIKIMEDIA COMMONS

w *Wojnie Polskiej 1918–1921* Adama Przybylskiego oraz informacje zawarte w tej publikacji. Najistotniejsza jest ta, która mówi, że Siedlce zajęła XXI Dywizja Piechoty²¹ pod dowództwem gen. ppor. Andrzeja Galicy. Należy więc przyjąć, że to do sztabu tej jednostki przydzielono de Gaulle’a po akcji pod Hrubieszowem, a skoro tak, to by znaczyło, że spod Hrubieszowa udał się on w okolice Kocka, gdzie XXI Dywizja Piechoty zgrupowana została wraz z dywizjami piechoty XIV i XVI w celu przygotowania się do kontruderzenia znad Wieprza. Z 16 na 17 sierpnia doszło tam do lekkich potyczek z wrogiem, a Siedlce zostały zajęte 17 sierpnia. Tego samego dnia de Gaulle w dzienniku zapisał: „Ofensywa rozpoczęła się świetnie. Grupa manewrowa, którą dowodzi szef Państwa, Piłsudski, zgrupowana pomiędzy Iwanogrodem²², a Chełmem, szybko posuwa się na północ. Nieprzyjaciel, całkowicie zaskoczony [...]. Ach! Cóż to było za piękne posunięcie! Nasi Polacy jak gdyby przypięli skrzydła, aby je wykonać”.

²¹ A. Przybylski, *Wojna Polska...*, s. 191.

²² Iwanogrod to dawna nazwa miasta Dęblin w woj. lubelskim, która funkcjonowała od pierwszej połowy XIX w. Car rosyjski Mikołaj I nadał ją, aby uhonorować feldmarsz. Iwana Paskiewicza za jego zasługi w tłumieniu Powstania Listopadowego w Polsce i na Litwie.

Jednak wersja ta nie pokrywa się do końca z informacjami o udziale naszego bohatera oraz innych oficerów francuskich, w nadzorowaniu akcji okopywania Warszawy w dniach 11–17 sierpnia, o której mówi jedna z publikacji Jolanty Załączny²³. Jeżeli major faktycznie brał w niej udział, to na pewno nie przez siedem dni, ponieważ 13 i 14 sierpnia był pod Hrubieszowem. Pewien niepokój co do prawdziwości tych informacji budzi też błąd w nazwisku przełożonego de Gaulle’a, który nazywał się Bernard, a nie Bertrand, jak podaje autorka. Zresztą o akcji okopywania Warszawy pisał też nasz bohater pod datą 5 sierpnia: „Wracam z Warszawy, towarzyszyłem generałowi B., którego tam wezwano [...]. Nakreślono plan obrony, przy którym współpracowali nasi oficerowie. Pod ich kierownictwem wykopano okopy”. A więc z jego zapisków wynika, że Francuzi faktycznie nadzorowali prace ziemne, ale akcja z ich udziałem zakończyła się tydzień wcześniej.

Jeden z ostatnich wpisów de Gaulle’a pochodzi z 24 sierpnia i dotyczy jego pobytu w Kolnie przy granicy z Prusami Wschodnimi: „Łomża i Białystok wzięte, granica pruska jest osiągnięta, wiemy, że duża liczba bolszewików, odciętych w odwrocie, przekroczyła terytorium niemieckie. W Kolnie, przy granicy, generał B. spotyka generała X²⁴, dowódcę 14 dywizji piechoty. Jest to dywizja poznańska”. Skoro więc w Kolnie doszło do tego spotkania, to prawdopodobnie de Gaulle i gen. Bernard działali w ramach XV Wielkopolskiej Dywizji Piechoty, która po zdobyciu Łomży 22 sierpnia²⁵ także znalazła się w okolicach Kolna. Dlatego też wydaje się pewne, że major był w Łomży w trakcie wyzwania miasta. W dniu 26 sierpnia de Gaulle wraz z całym sztabem gen. Bernarda powrócił do Warszawy. Nie brał już więcej udziału w działaniach bojowych. W styczniu 1921 r. wyjechał do Francji. Ostatnia jego wizyta nad Wisłą odbyła się w roku 1967. Przybył on wtedy do Polski jako prezydent V Republiki Francuskiej.

²³ J. Załączny, *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Biblioteka kwartalnika „Niepodległość i Pamięć”, t. III, Warszawa 2015, s. 125.

²⁴ W komentarzu redakcji podano, że de Gaulle literą X oznaczył dowódcę 14 Wielkopolskiej Dywizji Kawalerii gen. Daniela Konarzewskiego.

²⁵ J. Odziemkowski, *Leksykon...*, s. 316.



Mariusz Kwietniewski (ur. 1972) – historyk, dziennikarz, nauczyciel, pracownik Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.